

Sygn. akt IV KK 232/13

POSTANOWIENIE

Dnia 30 września 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Skoczowska (przewodniczący)

SSN Kazimierz Klugiewicz

SSN Włodzimierz Wróbel (sprawozdawca)

Protokolant Jolanta Grabowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Jerzego Engelkinga
w sprawie **M. L.**

uniewinnionej z art. 211 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 30 września 2013 r.

kasacji, wniesionej przez prokuratora na niekorzyść uniewinnionej
od wyroku Sądu Okręgowego w N.

z dnia 26 marca 2013 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w M.

z dnia 15 listopada 2012 r.,

- 1. oddala kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. wydatkami postępowania kasacyjnego obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 15 listopada 2012 r. M. L. została uznana winną popełnienia przestępstwa z art. 211 k.k. Następnie, wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 26 marca 2013 r. została od popełnienia tego czynu

prawomocnie uniewinniona, gdyż Sąd *ad quem* uznał, iż jej zachowanie nie wyczerpało znamion zarzucanego typu czynu zabronionego.

Od powyższego orzeczenia kasację na niekorzyść M. L. wniósł Prokurator Okręgowy, zarzucając temu orzeczeniu rażące i mające istotny wpływ na jego treść naruszenie prawa materialnego, tj. art. 211 k.k. przez przyjęcie, że zachowanie M. L. nie wyczerpywało znamion czynu zabronionego, a w szczególności, iż oskarżona nie była podmiotem zdolnym do ponoszenia odpowiedzialności karnej z art. 211 k.k.

Podnosząc powyższy argument Prokurator wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie temu sądowi sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zarzut podniesiony w kasacji okazał się oczywiście bezzasadny. Prokurator uzasadniając podniesiony w kasacji zarzut naruszenia prawa materialnego stwierdził, że podstawą uniewinnienia przez Sąd Odwoławczy M. L. było błędne przyjęcie, że nie mogła ona zrealizować znamion przestępstwa z art. 211 k.k., bowiem mimo ograniczenia jej władzy rodzicielskiej, nie utraciła ona przymiotu osoby powołanej do opieki nad swoją małoletnią córką.

Formułując zarzut naruszenia prawa materialnego, prokurator powołuje się na sposób interpretacji znamion art. 211 k.k. w dwóch orzeczeniach Sądu Najwyższego (uchwała SN z dnia 21 listopada 1979 r., VI KZP 15/79, OSNKW 1980, Nr 1, poz. 2; uchwała SN z dnia 7 sierpnia 1982 r., VI KZP 18/82 OSNPG Nr 10, poz. 137), z których wynika, że „każde z rodziców może być podmiotem przestępstwa określonego w art. 188 k.k. z 1969 r. (art. 211 k.k. z 1997 r.) jedynie w wypadku pozbawienia, ograniczenia lub zawieszenia przysługującej mu władzy rodzicielskiej”. Problem polega na tym, że takiej interpretacji Sąd odwoławczy nie tylko nie kwestionuje, lecz ją podziela. Prokurator pomija jednak fakt, że spełnienie warunku, o którym mowa w powoływanych judykatach Sądu Najwyższego nie oznacza jednak, że w każdym przypadku ograniczenia władzy rodzicielskiej spełnione będą znamiona czynu zabronionego określone w art. 211 k.k. Nie ulega, bowiem wątpliwości, że warunkiem popełnienia tego przestępstwa jest działanie „wbrew woli osoby powołanej do opieki”. Osoba powołana do opieki, zarówno zdaniem Prokuratora, jak Sądu Odwoławczego, nie może być sprawcą

przestępstwa z art. 211 k.k. Kwestia pozbawienia, ograniczenia lub zawieszenia władzy rodzicielskiej ma więc w tym kontekście znaczenie jedynie pośrednie i niejako wskaźnikowe. Istota problemu sprowadza się, bowiem do potrzeby ustalenia, czy dana osoba spełnia znamię podmiotowe „bycia powołaną do opieki” nad małoletnim.

Mając na względzie konieczność ustalenia tej właśnie przesłanki, Sąd Odwoławczy, oceniając treść wyroku rozwodowego Sądu Okręgowego z dnia 29 czerwca 2011 r., doszedł do wniosku, że M. L. zachowała prawo (i obowiązek) opieki nad małoletnią K. D., a ograniczenie jej władzy rodzicielskiej nie pozbawiło jej statusu osoby powołanej do opieki nad małoletnią”. Było to ustalenie o charakterze faktycznym, a sposób dokonania tego ustalenia przez Sąd Odwoławczy nie został objęty zarzutem kasacyjnym. Nadzwyczajny środek odwoławczy ograniczył się bowiem, wyłącznie do zarzutu naruszenia prawa materialnego. W istocie jednak argumenty powołane w kasacji sprowadzały się do próby wykazania, że ocena Sądu Odwoławczego była błędna, bowiem z uwagi na treść ograniczenia władzy rodzicielskiej, nie można było uznać M. L. za osobę powołaną do opieki nad małoletnią. Z uwagi jednak na kierunek kasacji oraz sporządzenie jej przez podmiot kwalifikowany, nie można było rekonstruować zarzutów kasacyjnych z uzasadnienia nadzwyczajnego środka zaskarżenia, wbrew wyraźnemu brzmieniu jego części wstępnej.

Należy przy tym podkreślić, że oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej, nie oznacza, że Sąd Najwyższy podziela trafność ustaleń dokonanych przez Sąd Odwoławczy, ani też uznania, że zarzucone M. L. zatrzymanie małoletniej K. D. było w pełni legalne. Kwestie te jednak, z uwagi na sposób sformułowania zarzutu kasacyjnego, pozostać musiały poza zakresem merytorycznego rozpoznania.

W tym stanie rzeczy, należało orzec jak w sentencji.

